

Krakowski Hutnik, klub z 60-letnią tradycją, jest trawiony konfliktem. Jego źródłem finansowa zapaść o którą kibice zespołu z Suchych Stawów obarczają władze Sportowej Spółki Akcyjnej. Podczas meczu Hutnik - Kmita Zabierzów członkowie stowarzyszenia Nowy Hutnik 2010 oraz grupy GT02 prowadzili pod stadionem akcję informacyjną, polegającą na rozdawaniu ulotek informujących o bojkocie meczów SSA, oraz przedstawiających różnice w sposobie działania SSA jak i Nowego Hutnika. Ponadto powieszony na stadionie został transparent o treści: "My chcemy odbić Hutnik od dna, wy jedynie wySSAć z niego co się da - NH2010.pl". Wszystkie zorganizowane grupy kibiców Hutnika zbojkotowały mecz III ligi z Kmitą i zapowiadają, że tak będzie do końca sezonu. - Nasza obecność na trybunach byłaby legitymizacją nieudolnych i wątpliwych moralnie działań władz SSA i jej sukcesorów, zaś zakup biletów przedłużałby istnienie niezdrowej sytuacji - tłumaczą w wydanym oświadczeniu.

Ledwie 70 widzów, głównie rodziców zawodników występujących na boisku, sympatie piłkarzy i grupa starszych kibiców, która na mecze przychodzi od niepamiętnych lat, towarzyszyła drużynie Hutnika w jej konfrontacji z Kmitą Zabierzów. Mecz wygrali przyjeźdźni 2-1. To druga porażka Hutników wiosną. Tydzień wcześniej Hutnicy ulegli Lubrzance Kajetanów.

Hutnik - Kmita Zabierzów 1-2 (1-0)

1-0 Krawczyk 20; 1-1 Suder 58; 1-2 Powroźnik 80
Sędziował Adrian Koper.

Żółte kartki: Gadula, Jurkowski, Widzów 70.

HUTNIK: Stępiński - Gadula, Kuczek, Kukla, Nosek (82 Gacek) - Urbaniec (68 Jarosz), Przytuła, Nawrot, Jurkowski, Krawczyk - Szewczyk (70 Gorgoń)
KMITA: Mucha - Krauz, Kozubowski, Grochola, Suder - Powroźnik, Kaczor, Strojek (56 Krupa) - Mitka (56 Sepiół), Wojdała (56 Burzyński), Kanclerz (82 Figiel).

W meczu przeciwko jedenastce z Zabierzowa hutniczą młodzież wsparł rutyniarz Krzysztof Przytuła. Wychowanek klubu z Suchych Stawów, następnie piłkarz Cracovii i Arki, a ostatnio Pogoni Szczecin, zgodził się pomóc budowanemu naprędce zespołowi Leszka Janiczaka.

Oświadczenie kibiców i sympatyków Hutnika Kraków dotyczące ich nieobecności na trybunach:

"Wszystkie zorganizowane grupy kibiców Hutnika (Fighters, B'98, W'01, GT'02), a także redakcje kibicowskich witryn internetowych Hutnik.org i Hutnik.krakow.pl zgodnie oświadczają:

- Władze Hutnika SSA doprowadziły do bezmyślnego demontażu najlepszej od lat drużyny piłkarskiej, która w minionej rundzie jesiennej deklasowała rywali. Do tej pory nie uregulowano należności finansowych względem piłkarzy, trenerów i innych pracowników SSA.

- Władze Hutnika SSA podpisały niekorzystną (naszym zdaniem) umowę wynajęcia stadionu innym krakowskim klubom, skutkującą m.in. zwiększeniem się zadłużenia SSA względem zakładu energetycznego. Nie zadbano nawet, by drużyny piłkarskie SSA miały możliwość korzystania z własnego obiektu.

- Naszym zdaniem Hutnik SSA i powoływane przez Przewodniczącą Rady Nadzorczej SSA Mieczysława Gila Stowarzyszenie HKS Hutnik Kraków robią olbrzymią, trudną dziś do oceny krzywdę naszym juniorom, na których zrzucono odpowiedzialność za wyniki sportowe Hutnika. Nastolatkom kazano grać bez przygotowania w lidze, w której większość zespołów dysponuje bardziej doświadczonymi zawodnikami. Ta ryzykowna i powodowana wyłącznie chęcią zagrania kilku meczów decyzja może zniszczyć pokolenie utalentowanych wychowanków. Rozmowy z wieloma trenerami utwierdziły nas w przekonaniu, że taka runda może na długo odbić się na kondycji fizycznej i psychicznej zawodników, którzy mogą nie wytrzymać jej trudów.

- Osoby bezpośrednio odpowiedzialne za katastrofalny stan Hutnika SSA (m.in. Prezes Rady Nadzorczej Mieczysław Gil) powołują kolejną, oderwaną od realiów ekonomicznych inicjatywę, której celem jest przejęcie

piłkarskich drużyn i terenów sportowych przy ul. Ptaszyckiego 4. Sposób, w jaki próbują tego dokonać, jest naszym zdaniem przede wszystkim niemoralny i nieetyczny, ale także wydaje się być działaniem na niekorzyść samego Hutnika.

Wobec powyższych faktów kibice Hutnika nie będą uczestniczyli w meczach organizowanych przez Sportową Spółkę Akcyjną. Sprzeciwiamy się kontynuacji wieloletniej polityki uprawianej przez osoby zasiadające do dziś we władzach Hutnika SSA. Koniec bezczeszczenia dobrego imienia Naszego Klubu!

Uważamy, że nasza obecność na trybunach stadionu przy ul. Ptaszyckiego byłaby legitymizacją nieudolnych i wątpliwych moralnie działań władz SSA i jej sukcesorów, zaś zakup biletów przedłużałby istnienie niezdrowej sytuacji. Podkreślamy, że żywymy głęboki szacunek dla piłkarzy drużyn prowadzonych przez SSA a także dla

funkcjonowania nowego klubu.

Zdaniem Stowarzyszenia HKS Hutnik Kraków najważniejsze jest uratowanie III ligi, nawet jeśli w tym momencie jedyną szansą na to są przypadkowo pozyskane pieniądze z Urzędu Miasta Krakowa i ewentualna możliwość przejścia po zakończeniu sezonu licencji SSA.

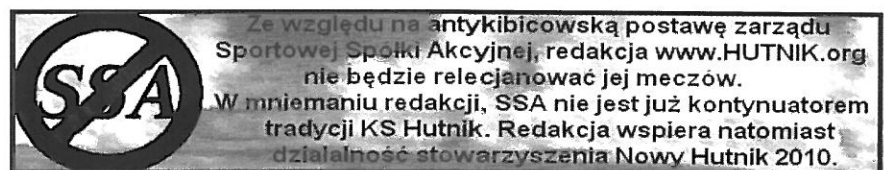
Nowy Hutnik 2010 niezmiennie stoi na stanowisku, że nowy klub musi zostać zbudowany od podstaw, na dobrym fundamencie w postaci odpowiednio przygotowanego biznesplanu, profesjonalnej organizacji i szacunku dla wszystkich stron zainteresowanych działalnością Hutnika.

Spotkanie pokazało – w naszym odczuciu – że jest szansa na zbudowanie takiego właśnie Hutnika i przekonanie do tej wizji członków Stowarzyszenia HKS Hutnik Kraków. Wymaga to od nas wszystkich jednak dużej determinacji, której wyrazem powinna być m.in. absencja na meczach piłkarskich drużyny seniorów organizowanych przez Sportową Spółkę Akcyjną".

Kuriozum

W Hutniku kryzys w pełni. W ostatnich dniach na łamach „Gazety Wyborczej” ukazała się artykuł, z którego można się dowiedzieć, że „Hutnik nie chce już dzierżawić stadionu przy Suchych Stawach. Andrzej Oraczewski, prezes klubu, bez wiedzy rady nadzorczej wysłał taki wniosek do

HUTNIK w kryzysie



Kazimierza Putka – kierownika drużyny SSA.

Jednymyślnie wyrażamy pełne poparcie dla działań wspólnie prowadzonych przez Stowarzyszenie Nowy Hutnik 2010 i Stowarzyszenie Pomocy Młodemu Talentowi Sportowemu „Hutnik Kraków”. Powodzenia! Trzymamy kciuki!"

Spotkanie Nowego Hutnika z HKS Hutnik

Nowy Hutnik 2010 liczy, że członkowie Stowarzyszenia HKS Hutnik Kraków zdecydują się poprzeć działania NH 2010, zmierzające do odbudowy Hutnika, jako klubu przejrzystego i silnego zawodnikami oraz kibicami. To najważniejsze wieści płynące ze spotkania, które odbyło się 24 marca br. w Nowej Hucie. Wzięli w nim udział przedstawiciele Zarządu Nowego Hutnika 2010 – Paweł Derlatka, Adam Gliksman, Piotr Jasiński i Krzysztof Łucjan oraz Stowarzyszenia HKS Hutnik Kraków na czele z Mieczysławem Gilem, trenerem Leszkiem Janiczakiem i Józefem Jaranowskim.

W trakcie spotkania oba stowarzyszenia przedstawiły swoje wizje dotyczące odbudowy pozycji sportowej Hutnika Kraków. Plany te i pomysły są w wielu punktach zbieżne. Oba stowarzyszenia różni jednak filozofia

miasta i... podał się do dymisji." Hutnik zrezygnował z dzierżawy, bowiem klub nie może korzystać z pieniędzy przelewanych za wynajem stadionu przez Wisłę i Cracovię. Konto Hutnika zajęł komornik. Sytuacja była o tyle groteskowa, że wniosek do miasta wpłynął bez zgody rady nadzorczej.

Gdyby jednak doszło do rozwiązania umowy dzierżawy, to w grę wejść różne warianty. - Może pojawić się nowy podmiot, który stanie się operatorem obiektu – powiedział Jerzy Sasorski rzecznik Zarządu Infrastruktury Sportowej miasta Krakowa. Być może najlepszym rozwiązaniem byłoby przejęcie stadionu przez miasto. Wtedy Wisła i Cracovia byłyby spokojne o grę na Suchych Stawach. - W imieniu miasta modernizowaliśmy obiekt w tym celu i chcemy ten zamysł nadal realizować – podkreślił Sasorski.

Co dalej z Hutnikiem? Czy wysiłki prezidenta Miasta Krakowa, Mieczysława Gila i prezesa MZPN Ryszarda Niemca, aby zespół Hutnika utrzymać w III lidze uda się? Czy uda się obronić klub przez zarząd SSA? W jaki sposób rozładować konflikt z kibicami zorganizowanymi w stowarzyszeniu Nowy Hutnik 2010? Pytań wiele – dobrych odpowiedzi jak na lekarstwo ...